

Jano Polska Wersja, Sznyt (feat. Hinol PW, Małachowski)

Bo gości wielu tu nie ma papierów
By tu pływać jak my
Nie wiedzieć czemu szuka problemu
Nie rozumiejąc rap gry
Ciebie oceniam, ceniam jakby fakty
Jakby z daleka od prawdy
Jestem ponad tym
Przeżyte lata szkołą technikę
Życie jak muai tai
tego rokminke rzucam na dyńkę
Co dnia ma tu fight night
Skumaj logikę
Chwilkę dosłownie poświęć
Nie pod publikę
A dla publiki zwykle niosę ta treść

Ty prowadzisz tą grę
Taki jesteś aę
Ja mam siebie z siebie bombę
Bo nie płynę z prądem
Tak właśnie jest konkiet
Git, super i w ogóle
O lepsze się modle dni
Nie rzeczy modne
I łapie oddech
By zapewnić godny byt
Uliczny patent, sny zamyka mord
Prowadzi na szczyt
Ty nie wiesz co i jak
Prowadzi na szczyt
I tak każdego dnia

Weź daj spokój,
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniam mnie /2x
Weź daj już spokój
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniam mnie /2x

Znam parę trolli
Co tu pier* że mogli zrobić cos serio
Głowa już boli
O co tu chodzi
Weź go stąd prędko
Jano mi mówił że też nie lubi jak strasznie to kaleczą
Bo co się bierze
Jak się nie mierze
Dziwne czasy, męciu
Jak kiedyś Hemp Gru
Mam to wrażenie ze dziś na scenie
To nieliczne plemię dla nas miało znaczenie
Ale się MRPW trzyma dobrze
Czekaj tylko na CD chłopcze
Będzie rozpęd, jebnie mocniej
Czterech chłopca, nigdy nie szlocham
Z krwi kości my tu wyrosli

Poznali świetny fason
Choć w oczach widzę paradoks
Śmiesz mnie czasem gdy włączam youtube
Płyną kolesie se pary butów
Chodzą w nieswoich mnie to pier**
Ale to słysząc i w idąc więc
W razie W nas nie podrobisz
Ma to korzenie to ma tu znaczenie być naprawdę sobą
To nie wszystko
Jak będziesz blisko
Poczuj to tak mocno
Że wszystko inne robi stop bo
To 100% sznyt i fason
MRPW kojarz to z Warszawą

Weź daj spokój,
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniaj mnie /2x
Weź daj już spokój
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniaj mnie /2x

Miękkie jak puch mam myśli
I zdrowy duch
Bo złości nie czuje wcale
Dość mi ludzkiej podłości
Poznałem gości co nie dorośli a wszystkie rozumy już zjedli
I nie dobiegli
Choć wiele mogli
Tacy lotni
Jak najdalej od nich ziom
Jak najdalej
Jak do pustej studni Wody
do głowy Oliwy nalej
tylko nie szalej
byś ognia nie rozniecił
ze słomy zapał uważaj, bo żar się nęci
i cię wykręci
w głowie zakręci
pęknie ten słupek rtęci
pędzisz, lecisz, wiem że źle ci
taki tyci, tyci
bo tu za dużo pitu pitu
za mało sznytu by tuby coś więcej Zbychu
może to pójdzie ale
na sucho ci nie ujdzie
mimo że ew trudzie
w pocie czoła
tu gdzie ludzie zawsze mają
zawsze mają swoje racje
nawet gdy są w błędzie
masz jakiej obiekcje
nie oceniaj mnie
co
masz jakiej obiekcje
nie oceniaj mnie

Weź daj spokój,
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniaj mnie /2x
Weź daj już spokój
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniaj mnie /2x

taki sznyt
to brat jak ten bit
za takie się płaci kwit
tez wbity w łacków
i patrz jak mijam ich
pysk zamykam wszystkim podrabiańcom
przestać
jak ktoś się nie zna
i wychodzi zajebana pętla
jednak rozkminiam czyja
i parę kumatych mord
szacunek dla producentów ziom, co prawdziwi są
ksero znika stad
w sobie sznyt jak parę bomb
nie brak mi do pracy rąk
studio, drugi dom
sznyt się nie zmienia
kto docenia muzykę to jestem
bitem i tekstem i gestem
już nie na kreskę
jestem człowiekiem, a nie świnią
nie w moim stylu
brać ich wszystkich bo się ślinią
pozdrawiam szczyłu
powiedziałem, kocham w sercu
ona nas na blokach, ilu
nie oceniaj jak nie kumasz
u nas na chilu tu czas leci
rzadko wiatr w plecy
rap leczy
więcej rapu, taki sznyt mam chłopaku

Weź daj spokój,
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniaj mnie /2x
Weź daj już spokój
bo na widoku mam cię
Ja jestem z bloku
I mam ten sznyt po bandzie
Wychodzę z mroku
Ty nie wiesz co i gdzie
Nie oceniaj mnie /2x